

# KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 249 (1296)

## W Rydze i w Królewcu

(Rozmowa z P. Naczelnikiem T. Hołowką).

W ubiegłą niedzielę bawił prywatnie w Wilnie w powrotnej drodze z Rygi Naczelnik Wydziału Wschodniego w Minist. Spr. Zagran. p. Tadeusz Hołowko. Korzystając z tej okazji zwrócił się do p. Hołowki z prośbą o udzielenie informacji o stanie najbardziej aktualnych spraw polsko-łotewskich i polsko-litewskich, w których p. Hołowko z natury swego stanowiska odegrał tak ważną rolę.

Nasz szanowny rozmówca zgodził się na to z tym jednak zastrzeżeniem, że jego informacje dotyczyć będą jedynie obiektywnego stanu rzeczy w niektórych sprawach, będących na porządku dziennym prac Ministerstwa, nie może on bowiem przesądzać ani przewidywać zamiarów odpowiedzialnego kierownika naszej polityki zagranicznej, jakim jest p. minister Zaleski. O ile więc wyraża jakieś zapatrywanie co do przyszłego rozwoju tej lub innej kwestii czyni to jedynie we własnym imieniu.

— Jaki był cel podróży Pana Naczelnika do Rygi? — zadaliśmy pytanie na wstępie rozmowy.

— Wyjechałem do Rygi — odpowiedział p. Naczelnik Hołowko — wyłącznie w celu odbycia konferencji z naszym posłem w Rydze p. Łukasiewiczem w związku ze sprawami na temat których prowadzi on rokowania z rządem łotewskim. Sprawy te są następujące: przedewszystkiem zawarcie normalnej konwencji kolejowej i stałego traktatu handlowego, a następnie parę innych spraw, wymagających omówienia.

— Jaki jest stan obecny tych pertraktacji i widoki na przyszłość?

— Przebieg pertraktacji przemawia za tem, że wszystkie interesujące sba rządu kwestie zostaną pomyślnie załatwione. Konferencja kolejowa pracuje normalnie i owoce, wszystkie kwestie zasadnicze zostały w niej uzgodnione. Co do bezpośredniej komunikacji kolejowej pomiędzy Warszawą a Rygą przez Wilno, to rzecz ta jest na dobrej drodze i jeśli nie zajdą żadne nieprzewidziane trudności, należy się spodziewać jej ustanowienia w ciągu najbliższych miesięcy.

— Czy Pan Naczelnik przewiduje jakiegokolwiek zmiany w obecnej polityce Łotwy względem Polski w związku z wynikiem ostatnich wyborów do Sejmu łotewskiego?

— Ostatnie wybory prawie nie zmieniły układu sił politycznych w Łotwie i te same grupy które tworzą dotąd większość rządową pozostaną prawdopodobnie u władzy. Nastąpiło nawet pewne wzmocnienie w Sejmie czynników umiarkowanych, które zawsze należały do obozu potęgi dobrych sąsiedzkich stosunków z Polską.

— Czy prawdą jest, że ostatnie wystąpienie litewskie przeciwko łotewskiemu ministrowi Spr. Zagran. p. Balodisowi mogło spowodować jego ustąpienie?

— Ustąpienia min. Balodisa zupełnie się w tej chwili nie przewiduje. Przeciwnie opinia publiczna w Łotwie, po gwałtownym i niepraktykowanym w stosunkach dyplomatycznych ataku na niego ze strony premiera litewskiego p. Woldemarasa, w ogromnej swej większości bardzo dobitnie i stanowczo stanęła w obronie swego obecnego ministra spraw zagranicznych.

— Czy rząd łotewski zamierza czynić dalsze kroki na terenie międzynarodowym celem uruchomienia kolei Libawa — Romny poprzez terytorium Litwy?

— O tem nic nie wiem. Mogłem jednak stwierdzić, że społeczeństwo łotewskie żywo interesuje się tą sprawą, zaś czynnik gospodarczy Libawy, niezależnie od ich składu narodowego, solidarnie rozwijają ożywioną działalność zmierzającą do położenia kresu dzisiejszej ekonomicznej blokadzie tego pięknego i bardzo niedługo ożywionego portu łotewskiego.

Skoro już pan poruszył sprawę stosunków łotewsko-litewskich, to muszę z całym obiektywizmem zaznaczyć, że konflikt pomiędzy Łotwą a Litwą, wywołany przez wystąpienie premiera litewskiego,

wywarł w społeczeństwie łotewskim bardzo przykre wrażenie. Cała bowiem opinia publiczna łotewska we wszystkich swoich odłamach szczerze pragnie ustalenia z Litwą możliwie ścisłych i przyjaznych stosunków. Niestety obecny rząd litewski nie docenia tych sympatyj względem Litwy ze strony Łotwy i Estonii tak samo jak nie docenia pokojowych wysiłków rządu i społeczeństwa polskiego, pragnących jaknajbardziej zlikwidowania jątrzącego stosunku konfliktu polsko-litewskiego.

— A czy stosunki pomiędzy polską ludnością a większością łotewską w Łotwie są dobre? — wtrącił się w tem miejscu.

— Trzeba stwierdzić — oświadczył z całem przekonaniem p. Nacz. Hołowko, — że sytuacja mniejszości polskiej na Łotwie nie pozostawia nic do życzenia. Mniejszość ta korzysta istotnie z pełni praw obywatelskich, posiada swoje szkolnictwo polskie utrzymywane z ogólnych funduszy państwowych i komunalnych. Jak dalece ludność polska bierze czynny udział w życiu politycznym Łotwy świadczy fakt, że poseł polski na Sejm łotewski, p. Wierzbicki zajmuje stanowisko wiceministra spraw wewnętrznych i cieszy się zaufaniem i szacunkiem całego społeczeństwa łotewskiego.

— Pozwoli P. Naczelnik, że przeniesiemy teraz nasze pytania na inny grunt. Interesuje nas mianowicie, czy można się spodziewać wysunięcia z którejkolwiek strony podczas zbliżającej się konferencji polsko-litewskiej w Królewcu nowych propozycji?

— Co do nowych propozycji ze strony Polski nic nie mogę powiedzieć, gdyż kierownictwo delegacji polskiej należy do Min. Zaleskiego, który osobiście udaje się do Królewca. Sądzę jednak, że rząd polski w ciągu tego roku wykazał ze swej strony tyle pojednawczości i dobrej woli, iż dziś inicjatywa leży całkowicie w rękach rządu litewskiego. Znając Min. Zaleskiego i jego stosunek do sprawy litewskiej nie wątpię, że każdy krok pojednawczy ze strony Litwy będzie przez niego potraktowany jaknajprzychylniej.

— Podobno premier Woldemaras zapowiedział poruszenie na konferencji w Królewcu sprawy szkolnictwa litewskiego w Polsce.

— Było coś o tem w prasie. Jeżeli p. Woldemaras te sprawy rzeczywiście podnieśnie na konferencji w Królewcu, to przypuszczam, że min. Zaleski nie uchyli się od omówienia ich, tembardziej, że w tych kwestiach aktywa są po naszej stronie. Jeśli bowiem porównamy stan szkolnictwa litewskiego w Polsce ze stanem szkolnictwa polskiego w Litwie, biorąc przy tem pod uwagę liczebność Litwinów w Polsce i Polaków w Litwie, to zobaczymy, że ludność litewska u nas znajduje się w niewspółmiernie lepszej sytuacji pod tym względem niż polska w Litwie. Systematyczne i bezwzględne niszczenie szkolnictwa polskiego w Litwie jest jedną z największych krzywd wśród tych, których doznaje tam ludność polska, co przyczynia się niezmiernie do jeszcze większego zaognienia stosunków polsko-litewskich. Bądźmy się cieszyć, jeżeli przynajmniej w tej dziedzinie nastąpi polepszenie.

— A czego należy się spodziewać w razie zakończenia konferencji w Królewcu bez żadnego pozytywnego wyniku?

— Trudno mnie jako wykonawcy polityki ministra przewidywać w tej chwili, jakie będą dalsze jego kroki. Jeżeli chodzi o teren Ligi Narodów, to ostatnia wrześniowa rezolucja Rady Ligi przewiduje powołanie komisji ekspertów.

— Ale co do ich składu i kompetencji nic jeszcze nie wiadomo...

— O ile ich powołanie okaże się koniecznym, to grudniowa sesja Rady Ligi będzie musiała te rzeczy bliżej sprecyzować — zakończył rozmowę, żegnając się p. naczelnik Hołowko.

W środę, dnia 31 października 1928 r. o godz. 6 rano w kościele św. Rafała zostanie odprawiona msza żałobna za duszę s. p.

**Dr. Bolesława Gudowskiego**

o czym powiadamia się krewnych i znajomych.

**SIOSTRZENIEC.**

POMYŚL, ŻE... detalicznie tylko

KALOSZE DAMSKIE podszewka malinowa zł. 10.70

KALOSZE MĘSKIE podszewka malinowa zł. 12.-

ŚNIEGOWCE DAMSKIE wierzch jersey wyłog. aksam. zł. 18.-

ŚNIEGOWCE DAMSKIE wierzch gabard. wyłog. aksam. zł. 21.-

ŚNIEGOWCE DAMSKIE wierzch gabard. wyłog. aksam. zł. 23.-

ŚWIATOWEJ MARKI

**„PEPEGE”**

ŻAŁAĆ WSZĘDZIE!

MARKA PEPEGE FABR.

Polski Przemysł Gumowy Tow. Akc. w Grudziądzu

### Federacja Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj na konferencji Federacji Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny dla przedstawicieli dzienników polskich i korespondentów zagranicznych prezes Federacji gen. Górecki wygłosił dłuższe przemówienie, w którym między innymi zaznaczył, że na 20 organizacji b. wojskowych w Polsce do federacji przystąpiło już 16, w czym tak ważne i posiadające największą ilość członków, jak zw. Legionistów P. O. W., Zw. Powstańców Śląskich, Legia Inwalidzka, Zw. Inwalidów Wojennych. Jeśli chodzi o pozostałe cztery, a mianowicie o Dowborczyków i Hallerczyków, to pertraktacje w sprawie przystąpienia tych organizacji do polskiego Fidu są już na ukończeniu i należy się spodziewać, że organizacje te w dniach najbliższych zgłoszą swój akces.

Celem głównym Federacji b. Wojskowych jest przedewszystkiem niemieszanie się do polityki, praca nad państwem i zabezpieczeniem pokoju.

Gen Górecki wskazuje na bardzo charakterystyczny moment, że apel do zrzeszenia wszystkich organizacji b. wojskowych dąży do tego, gdzie już przed rokiem nastąpił pierwszy zjazd wszystkich organizacji. Stało się to w Wilnie, gdzie przystąpiły do zrzeszenia organizacje zw. Dowborczyków i Hallerczyków.

Przed świętem 11 listopada — zdaniem gen. Góreckiego — nastąpi całkowite zjednoczenie wszystkich organizacji b. wojskowych tak, że w uroczystościach 11 listopada w Warszawie weźmie udział około 50 tys. członków ze wszystkich stron kraju. Członkowie organizacji b. wojskowych przemarszerują przed Panem Prezydentem i Marszałkiem Piłsudskim, dając tem dowód, że obywatele b. wojskowi porzucili całkowicie waśnie partyjne i stwarzają jeden wielki oboz, którego głównym zadaniem jest obrona Państwa i praca nad utrwaleniem mocarstwa polskiej w Europie.

Następnie przedstawiciele poszczególnych związków b. wojskowych referowali po krótkie historie swych związków oraz ich cele. Miedzy in. prezes zw. Legionistów dr. Piastczyński dał krótki rys historii zw. Legionistów, który powstał w roku 1918 w Krakowie z inicjatywy ówczesnego zastępcy komendanta gen. Rydza Śmigłego. Zw. Legionistów liczy w chwili obecnej 130 oddziałów i 18 tys. członków.

### Dziki awantury Stahlhelmców na premierze opery Szymanowskiego.

BERLIN, 29. X. Pat. W niedzielę odbyła się w Duisburgu w Nadrenji niemiecka premiera opery Karola Szymanowskiego „Króla Rogera”.

Duisburska organizacja Stahlhelmu oburzona wystawieniem dzieła polskiego muzyka sakupila biletów na mniej więcej 1000 marek i urządziła awanturę używając syren i gwizdów. Gwizdania i awantury trwały około 10 minut.

### Starcie Stahlhelmców z komunistami w Würzburgu.

Jeden z synów b. cesarza Wilhelma raniony.

BERLIN, 29. X. Pat. W sobotę i niedzielę odbywały się w Würzburgu manifestacje Stahlhelmu bawarskiego, w czasie których doszło do krwawych starć między członkami organizacji Stahlhelmu i komunistami.

W czasie starcia ranny został również jeden z synów b. cesarza książe August Wilhelm Hohenzollern.

**Jan Bułhak**

**ARTYSTA-FOTOGRAF.**  
Jagiellońska 8, telefon 968, przyjmuje  
od godz. 9—6 3431

Na obchód X rocznicy odzyskania Niepodległości polecamy dla szkół oraz internatów obrazek sceniczny M. Reuttówny  
**Wyzwolenie Wilna**  
Cena zł. 1.—  
Nakład Księgarni J. Zawadzkiego  
Wilno, Zamkowa 22. 3517-0

### Dzień polityczny.

Jak wiadomo dnia 31 b. m. o godz. 4 po poł. nastąpi otwarcie sesji zwyczajnej Sejmu.

Perzadek obrad pierwszego posiedzenia obejmuje pierwsze czytanie prelimitarza budżetowego na rok 1929—30. Exposé budżetowe wygłosi min. Skarbu Czechowicz.

Wobec święta 1 listopada, Zadaszek, i szeregu kongresów politycznych drugie z rzędu posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie dopiero we wtorek, 13 listopada.

Wypelnione ono będzie przedewszystkiem rozprawą budżetową, związaną z pierwszym czytaniem prelimitarza, oraz załatwieniem drobniejszych projektów rządowych.

W pierwszych dniach listopada wpłynęła ma szereg drobnych projektów rządowych a także zawiadomienie o programie uroczystości, jakie rząd czyni z okazji 10-lecia odzyskania niepodległości.

Dn. 28 bm. w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów prof. Barla posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów.

Na posiedzeniu tem ukończono dyskusję nad sprawozdaniem z bilansu handlowego i powzięto w tej sprawie szereg uchwał. Poza tem przyjęto wniosek p. ministra Rolnictwa o wyzyskaniu młynów w Bydgoszczy dla akcji rezerw zbożowych.

Wysłuchano referatu p. ministra Rolnictwa w sprawie organizacji gospodarstw mniejszej własności ziemskiej i przyjęto szereg uchwał, zmierzających do zmiany metod pracy w tej dziedzinie.

Wreszcie przyjęto wniosek p. ministra Skarbu w sprawie współdziałania Banku Gospodarstwa Krajowego z samorządami.

Pan minister Wyznań Religijnych Oświecenia Publicznego dr. Świątalski wysłał do ministra Oświaty Herriota z powodu zgenu wybitnego uczonego francuskiego Alfonsa Aularda depezę następującej treści:

„Zechce Pan przyjąć wyrazy mego szczerzego współczucia i żalu z powodu niepowetowanej straty, jaką poniosła nauka francuska wskutek śmierci Alfonsa Aularda. (—) Świątalski, minister W. R. i O. P.”.

W odpowiedzi p. minister Świątalski otrzymał od p. ministra Herriota depezę następującą: „Szczerze wzruszono dowodem pańskiego współczucia, przesyłam wraz z podziękowaniem zapewnienia mojej trwałej pamięci dla wielkich wspomnień, które nas łączą. (—) Edward Herriot”.

Dowiedujemy się, że na stanowisko wojewody stanisławowskiego po ustąpieniu p. Morawskiego, mianowany zostanie w najbliższych dniach płk. korpusu kontrolerów Nakoniecznikof.

W dniu wczorajszym o godz. 12-ej w południe odbyła się w Ministerstwie Sprawiedliwości uroczystość wręczenia dyplomów i odznak orderu Odrodzenia Polski, nadanych dekretem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej p.p. Cezaremu Penkowskemu, prozesowi Litewskiej Rady Adwokackiej (krzyż komandorski z gwiazdą), Adamowi Saturninowi-Kwiatkowskiemu, wice-przesowi Sądu Apelacyjnego w Warszawie, dr. Tadeuszowi Mareckiemu, prokuratorowi przy Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu, Jarosławowi Karlińskiemu, zastępcy prokuratora przy Sądzie Apelacyjnym w Katowicach, dr. Teodorowi Kalczyńskiemu, prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Krakowie, Bronisławowi Okajowskiemu, prezesowi Sądu Okręgowego w Rzeszowie, (krzyż komandorski) i Ludwikowi Chelmickiemu, sędziemu pokoju w Lipnie (krzyż oficerski).

— Sprostowanie. Do niedzielnego artykułu wstępnego wkładł się błąd, a mianowicie: w drugiej spalcie, w 20-ym wierszu od dołu w zdaniu, rozpoczynającym się od słów „możemy stanowić pozycję czynną w bilansie produkcji ogólnopanstwowej i t. d.”, zostały opuszczone po słowach: „ogólnopanstwowej” słowa: „O ile została usunięta przyczyna”. Całe zdanie to powinno brzmieć: „Możemy stanowić pozycję czynną w bilansie produkcji ogólnopanstwowej, o ile została usunięta przyczyna, które hamują normalne funkcjonowanie warsztatu wytwórczego”.



## Wrażenia Anglika z Wilna i Kowna.

Niedawno gościł w Wilnie przez parę dni major angielski E. W. Polson Newman, który zwiędził również Kowno i w obu tych miastach poczynił szereg obserwacji w zakresie stosunków polsko-litewskich. Obecnie, w październikowym zeszyt angielskiego miesięcznika „The Contemporary Review” ukazał się jego artykuł p. t. „Wilno i Kowno: Kontrast” z którego wyjmujemy poniżej niektóre wyjątki.

Charakterystycznym jest uster o rozmowie p. Newmana z premierem litewskim, z którego widać, że ten ostatni nie posiada żadnej sposobności, aby opowiedzieć każdemu cudzoziemcowi bajeczkę o rzekomej nieprzyjaźni Polaków względem państwa litewskiego. (Red.)

Porównanie Wilna—głównego miasta jednego z województw polskich z Kownem, które de facto jest stolicą Litwy jawnie wskazuje różnicę między tymi dwoma narodami. Wilno jest nie tylko starym i pięknym miastem, lecz jednocześnie przedstawia sobą skupienie kultu religijnego, który jest wyjątkiem w porównaniu z innymi miastami. Pomimo, że Rosjanie starali się nadać Wilnu charakter rosyjskiego miasta, jednakże wpływ zachodni był tak silny, że wszelkie usiłowania Rosjan spęły na niczym, i kultura zachodnia jest główną cechą tego miasta. Niektóre zabudowy architektoniczne Wilna w stylu gotyckim i odrodzenia mogą być zaliczone do jednych z najpiękniejszych w świecie.

Wilno jest centrum kultu religijnego poświęconego czci Matki Boskiej. Na ulicy, wiodącej do Ostrzej Błazy zaobserwować można tłumy modlących się i każdy przechodzień, bez różnicy narodowości, wnieśli zdejmować czapkę. W czasie koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej Polacy gościnnie otworzyli granice do Litwy, dając tym możność Litwinom przyjechać udziału w tej uroczystości.

W Wilnie zamieszkuje oprócz Polaków dużo Żydów, w których rękach znajduje się przeważnie handel, oraz wiele innych narodowości. Chociaż Wilno jest pięknym miastem, jednak jego stawa należy do przeszłości i obecnie pod względem handlowym nie stoi na wysokości. Dawniej, był to punkt handlowy, łączący morze Bałtyckie z Czarnym, oraz węzeł kolejowy między Petersburgiem a Warszawą i Libawą a Rostowem, lecz wojna światowa pozbawiła Wilno jego wartości handlowej. Obecnie Wilno jest jednym z polskich ośrodków wojskowych. Kiedy byłem w Wilnie widziałem dużo wojskowych, ponieważ w tym czasie odbywały się rewje wojskowe, lecz to nie miało nic wspólnego z bezpośrednimi wiadomościami w prasie europejskiej o rzekomej mobilizacji w Polsce. Przeciwnie, sądząc z rozmów które prowadziłem z wojewodą wileńskim oraz z przedstawicielami społeczeństwa polskiego — odniosłem wrażenie, że Polacy są nastroszeni bardzo pokojowo. Nawet daje się zauważyć odcień sympatii dla Litwinów.

Kowno zaś przedstawia sobą wybitnie rosyjskie miasto z wielką ilością drewnianych zabudowań, chociaż obecnie rząd zdecydował wznosić nowe budowle murowane. Wogóle Litwa robi wrażenie biednego kraju, Litwini zaś całą energię skierowują ku obronie granic ze szkoda innym dla strony gospodarczej państwa. P. Waldemaras mocno wierzy, że Polacy chcą stworzyć większą Polskę z włączeniem Ukrainy, Białej Rusi i Litwy i uważa okupację Wilna za

początek tego, Polska ma być podtrzymywana w tych dążeniach przez Francję, która chce mieć silną sojuszniczkę między Rosją a Niemcami.

Litwa zaś posiada mało własnej kultury i korzysta z kultury swoich sąsiadów, obawia się ona też, że przy otworzeniu granicy Polacy zechcą skorzysta z tej słabości na swą korzyść, która się skończy zupełnym opanowaniem Litwy P. Waldemaras podtrzymuje w społeczeństwie litewskim nadzieję odzyskania Wilna, lecz jego głównym celem jest przeszkodzić Polsce we wnikanu w wewnętrzne życie Litwy. Chociaż nie jest ustalone, że Rosja i Niemcy podtrzymują Litwę, jednakże są podstawy do wierzenia, że Rosji zależy na dalszym trwaniu konfliktu między Polską a Litwą, jak również i Niemcom obecny stan rzeczy dogadza, że względu na ich wzmacnianie się. Wogóle w Kownie odczuwa się, że p. Waldemaras w najwyższym stopniu zaangażował swą politykę w kwestii Wilna. Nauczył Litwinów nieawizacji Polaków i opowiadał mi sam w Kownie, że Polacy powstali przeciwko samodzielnoci Litwinów, i że zdradzili Litwę w czasie wojny pomiędzy Rosją a Niemcami.

### Parlamentarzyści o poglądach premiera Barla w sprawach konstytucyjnych.

Polska Agencja Publicystyczna zwróciła się do kilku posłów i senatorów z prośbą o wypowiedzenie się co do poglądów P. Premiera w sprawach konstytucyjnych, ogłoszonych w wydawie „Kurjera Wileńskiego” z dnia 4 b. m.

Senator W. Roman, b. Wojewoda Wileński, a obecnie prezes grupy senackiej Bezp. Bloku Współpracy z Rządem, zastrzegając się, że mówi we własnym imieniu, wypowiedział się za koniecznością znacznego wzmocnienia władzy zwierzchniej, przed którą jedynie, jego zdaniem, powinien być odpowiedzialny rząd. P. sen. Roman sądzi, że głowa państwa zawsze będzie musiał liczyć się z opinią parlamentu, który uchwała ustawy i budżet, natomiast uzależnienie bezpośrednie rządu od parlamentu uważa w obecnych warunkach za niewskazane. Co do cenzusu wieku wyborców p. Roman jest za podniesieniem go o parę lat.

Posel J. Dębski, prezes klubu sejmowego „Piasta”, zapytany o czy podziela pogląd P. Premiera, że źródłem choroby parlamentarizmu jest połączenie dwóch funkcji parlamentu—powoływania rządu i sprawowania nad nim kontroli,—odpowiedział: „Tak i nie”, uzgadniając to odpowiedź dłuższymi wywodami. Poza tym p. Dębski zgadza się z tem, że proponowany przez P. Premiera sposób wykonywania kontroli parlamentu nad rządem jest celowy, oraz że należy ograniczyć możliwość lekkomyślnego usuwania rządu przez parlament przez nadanie odpowiedniej uchwały jakościowej i ilościowej wagi. Wreszcie p. Dębski uważa za słuszny pogląd P. Premiera co do systemu kandydatury, oraz wypowiada się za podniesieniem wieku wyborców.

Silne lotnictwo to potęga państwa!

## Krwawe zajście w czasie odsłonięcia pomnika Combes'a.

PENS 29.X (Pat). Herriot i Daladier oraz wiele osobistości należących do lewicy przybyło tu wczoraj na uroczystość odsłonięcia pomnika prezydenta Combes'a, za którego rządów wydano kongregację. Po oficjalnej uroczystości, podczas gdy tłum defilował przed pomnikiem, strzelonym przez 8 żandarmów, grupa złożona z 20 młodych ludzi, należących do t. zw. camelots du roi, przełamala kordon, twierdząc, że chciała złożyć wieniec u stóp pomnika.

Tymczasem młodzieńiec, niosący wieniec, wyjął nagle młotek i uderzył nim w twarz popiersia Combes'a, odtupując mu nos. Interweniujący żandarmi zostali zaatakowani przez młodych ludzi, przyczem jeden z żandarmów, przyparty do stóp pomnika, w obliczu niebezpieczeństwa strzelił, zabijając jednego z manifestantów i raniąc dwóch. Aresztowano 30 osób. Dwaj żandarmi zostali kontuzjowani.

PARYŻ 29. X. (Pat.) Prasa reaguje żywo na zajścia, jakie wydarzyły się wczoraj w Pens. Prasa lewicowa zrzuci odpowiedzialność za te zajścia na rojalistów i klerykalów, podczas gdy prasa prawicowa oskarża inicjatorów uroczystości.

L'Avenir podkreśla, że przemówienie Herriota nie zawierało nic takiego, co mogło razić tych nawet, którzy ubolewali z powodu zorganizowania tej uroczystości.

Według „Petit Parisien”, rojalści przybyli do Pens w trzech grupach, przyczem zakupili bilety kolejowe do stacji sąsiadującej z Pens, ażeby nie zwracać na siebie uwagi. Dziennik zaznacza, że w kleszeni zabitego uczestnika manifestacji znaleziono paczkę pieniędzy.

Jak podaje „Le Journal”, aresztowano żandarm, który strzelał w czasie manifestacji. Oświadczył on, że manifestanci zadawali mu gwałtowne razy, przyczem wybili mu kilka zębów. Wobec tego, strzelił naprzód w powietrze—potem jednak, napierany coraz silniej, stracił głowę i zniżył łufę rewolweru.

PARYŻ 29. X. (Pat). Korespondent Hawasa donosi, że po zbadaniu 46 osób aresztowanych wczoraj w Pens podczas zajść w czasie uroczystości odsłonięcia pomnika Combes'a zatrzymano tylko 7 osób, z których 4 oskarżone będą o obrazę przedstawicieli policji, 2 o akty gwałtu, 1 o zniszczenie pomnika.

Wszyscy zatrzymani w areszcie są rojalistami. Żaden z nich nie miał przy sobie broni. Na śledztwie zeznali oni, że działali pojednawczo bez uprzedniego porozumienia. Jeden ze strażników republikańskich pociągnięty będzie do odpowiedzialności za zabójstwo.

## Gdańsk przygotowuje się do zmiany Konstytucji.

GDAŃSK, 29. X. Pat. W dniu dzisiejszym zakończyło się zapisywanie na listy w sprawie przeprowadzenia plebiscytu co do zmiany konstytucji w m. Gdańsku.

Zapisano się do dnia dzisiejszego 28,900 uprawnionych do głosowania t. j. o przeszło 7,000 więcej, aniżeli wymaga konstytucja.

## Reibnitz dzięki komunistom utrzymał się.

BERLIN, 29.X. (Pat). Dnia zakończyły się wielkie obrady w parlamencie meklemberskim nad votum nieufności dla socjalistycznego premiera barona Reibnitza, w których doniosła rolę odegrała sprawa niewinnie straconego robotnika polskiego Jakubowskiego.

Wskutek tego, że komuniści powstrzymali się od głosowania votum nieufności upadło.

## Lotnicy rumuńscy w Polsce.

TORUŃ, 29. X. Pat. Dnia 29 bm. po dwudniowym pobycie w Toruniu odcieli rumuńscy lotnicy w towarzystwie lotników polskich 4 pułku lotniczego do Poznania. W czasie pobytu w Toruniu lotnicy rumuńscy zwiedzili miasto i jego zabytki.

## Polska osiągnęła trzecie miejsce na międzynarodowych wyścigach samochodowych.

BUDAPESZT 29.X (Pat). W międzynarodowych wyścigach samochodowych na Schwabenbergu pod Budapesztem startował Jan Ripper z krakowskiego klubu samochodowego na samochodzie Bugatti.

Ripper osiągnął w wyścigu tym wspaniały sukces zajmując na startujących ogółem 70 maszyn 3 miejsce. Lista wyników ostatecznych: pierwsze miejsce—hr. Zichy, drugie—hr. Esterhazy, trzecie—Ripper (Polska).

## Zeppelin wraca do Europy.

### Nieoczekiwany pasażer na pokładzie sterowca.

NOWY YORK 29.X. (Pat). Agencja Reutersa donosi, że sterowiec „Zeppelin” wystartował wczoraj w Lakehurst (New-Jersey) o g. 2 popoł. wedł. czasu środkowo-europejskiego i około 8 rano według czasu amerykańskiego.

O g. 3.16 po starcie „Zeppelin” przeleciał nad Nowym-Yorkiem. Komunikat radiostacji „Zeppelina” nadany w 4 godziny po starcie podaje, że na pokładzie sterowca znalazł się ukryty 17-letni chłopiec, który podał się za pracownika jednej z kancelaryj adwokackich w Nowym Yorku. Chłopiec dostał się na pokład sterowca w nieznaną dotąd sposób, jak się zdaje, silnych wrażeń podróży powietrznej.

O g. 12.30 otrzymano z „Zeppelina” wiadomość, że znajduje się on o 110 mil na południowy wschód od przylądka Piaszczystego, posuwając się z szybkością 70 mil na godzinę przy jasnej i pięknej pogodzie.

## Pierwszy Zjazd Literatów Polskich w Wilnie.

Dokładny program zjazdu literatów (trwającego od 1—4 listopada) ogłoszony będzie jutro. Dnia podajemy te punkty programu, które umożliwią społeczeństwu wileńskiemu bezpośredni kontakt z goszczącymi w Wilnie pisarzami.

Dnia 1-XI godz. 8 m. 10: powitanie przybywających gości na dworcu wileńskim. Godz. 10 m. 30: nabożeństwo w bocznej kaplicy kościoła św. Jana, odprawione przez J.M. ks. rektora Czesława Falkowskiego.—Godz. 12 m. 30: uroczyste otwarcie zjazdu literatów w sali Śniadeckich U.S.B. Zagajenie—prezes Z.Z.L.P. w Wilnie prof. Stanisław Pigoń, wybór prezydium, przemówienie przewodniczącego, J. M. ks. rektora Czesława Falkowskiego, wojewody p. Władysława Raczkiewicza, J.M. ks. biskupa Władysława Bandurskiego, prezydenta miasta p. J. Polejewskiego i delegatów poszczególnych miast. Wstęp na otwarcie wolny. Godz. 20: „51-sza Środa Literacka” z udziałem goszczących pisarzy (zaproszenia na „Środę” w Oddziale Sztuki, ul. Magdaleny 2, tel. 7, w dni powszednie godz. 10-12).

Dnia 2-XI godz. 19: wspólna pielgrzymka na cmentarz Rossa, złożenie wieńca u pomnika dla poległych w obronie Wilna bohaterów.—Godz. 21: Pełna próba „Rycerza z Lamanczy”, poematu dramatycznego w 5 odsłonach Tadeusza Łopalewskiego w Reducie. Wstęp wolny dla członków zjazdu, członków Z.Z.L.P. w Wilnie, stałych gości Śród Literackich, prasy i osób zaproszonych przez Redutę.

Dnia 4-XI godz. 21: Raut wydany przez prezydium miasta Wilna w Domu Oficera Polskiego.—Wstęp za zaproszeniami.

Dnia 4-XI godz. 12 min. 15: Akademia Mickiewiczowska w Reducie.—Utwory własne i przemówienia wygłoszą wibitni pisarze z całej Polski; wiersze Adama Mickiewicza wypowiedzą: Juliusz Osterwa, Józef Karbowski i Kazimierz Vorbrodt, pieśni wykona chór mieszany „Echo” pod dyr. prof. Wł. Kalinowskiego.—Bilety od 50 gr. do 3 zł. w biurze podróży „Orbis”, Mickiewicza 11. Godz. 22 min. 30: pożegnanie gości na dworcu wileńskim.

Informacji udziela Oddział Sztuki, ul. Magdaleny 2, tel. 7, od godz. 10 — 12.

## Kronika telegraficzna.

— Przyszło w Brukseli do starcia między faszystami a antyfaszystami w związku z wiecem zorganizowanym na okazję rocznicy pochodu na Rzym.—Wiele osób odniosło rany.

— Członkowie związków zawodowych w Melbourne zastakowali w dniu wczorajszym w różnych okolicach miasta wolontariuszy, udających się do pracy.—5 wolontariuszy, w tem 4 cudzoziemców, przewieziono do szpitala.—Policja rozprędziła napastników przy użyciu pałek.

— Zapowiadana przez Stahlhelm wielka akcja, która miała na celu w drodze plebiscytu żądać rewizji konstytucji w kierunku powiększenia władzy prezydenta i ograniczenia zasady nieetykalności poselskiej została odroczone na czas po Bożym Narodzeniu.

— Na okręgowym zebraniu partii niemiecko-narodowej w Berlinie były minister sprawiedliwości i poseł niemiecko-narodowy Hergt wygłosił wielką mowę, w której zapowiedział, że stronić niemiecko-narodowe przeciwstawi się projektowi reorganizacji Niemiec opracowanemu przez t. zw. komitet b. kanclerza Luthera i przedstawi swój własny projekt reorganizacji.

— Dokumenty, które urzędnik konsulatu generalnego włoskiego w Loinie dostarczył obecnemu mocarstwu miały dotyczyć nowej organizacji wojskowej na granicy południowo-wschodniej Francji w rejonie Alpi i morza Śródziemnego.

— Niechęć i zainteresowanie wyborami prezydenta panuje w całych Stanach Zjednoczonych. Według danych zebranych przez korespondentów wynika, że w wyborach weźmie około 43 milionów mężczyzn i kobiet. Przypuszczają, że kobiety odegrają decydującą rolę.

## JADWIGA WOKULSKA.

### Melancholia jesieni.

Dzieje się to wtedy, gdy mocno pachną lewkonie, kiedy niebo, tchnące mocnym czystym błękitem, kiedy dojrzejszą soczyste morele. Ciepło słoneczne, jak dobroczynny nektar, pełniz krew, krzącąc w żyłach. Rozgwieżdżone pyszne noce nie mają wiatrów, tylko szmery i szelesty. Cudna równość sierpniowych godzin zamyka świat w pierścieniu krótkich, przemijających radości.

Bywają miejsca na kuli ziemskiej, do których serca przywiązują się mocno i trwale.

Ranek, zwilżony rosą pośród pól, oddechających świeżością. Słońce leje się złocistą posoką na ostro strzyżone rżyska, na rozwichrzone kłosa w żółtych snopkach, na przyrumienione jęczmień i owies lekko falujący.

Dalej łąka, kłująca wzrok ostrą zielonością murawy, niezapominajki rozrzucone po mokrych kępach, siano pachnące w kopicach.

Południe nad wodą wśród zmurszałej olchy. Szafirowo-czarne wązki migają w przelocie. Różowe wspaniałe pełne maki, nagrzane słońcem, płowieją i wilgotnieją.

Jak dobrze jest w cieniu bżów patrzeć na szafirowe sklepienie nieruchomego nieba. Wysoki mostek nad strugą. Widać, jak z obu stron wody, nachylają się ku sobie gałęzie przygarbionych olch. Pod tym namiotem przepływa szmerzący strumień. Nad nim przelewa się światło po przez liście, jest świetliście i wodnie. Zapach wody, zapach liści i zapach pobliskich łąk.

Południe, jedno z niewielu, jakie pozostały. Trzeba pościnać różowe maki i zanurzyć je w chłodnej wodzie, aby ostygły nagrzane węzki. Trzeba ścisnąć wzrokiem, lot blizujących łątek. Trzeba patrzeć na łąkę się nad wodą gałązki olchowe. Złocistość południa roztopia się w przestrzeni. Wyiskrzona ostrza sierpów tną zdradliwie jęczmień wasaty. Żubiny przetrząsną się żaggonami żółtą i niebieską. Na

mokrej łące bociany brodzi. W oddali zleka poruszył się las.

Chwile uciekają tak szybko, jak szybko opuszcza się słońce na krawędź horyzontu.

— Jest las świerkowy, pachnący chłodem i żywicią.

Gęste i ocieźlate kiście świerkowe opływają ciemną, prawie czarną zielonością. Mroczny, poważny las chłonie wilgoć ściemniających mchów, słodcy uciekający słońca ciepła. Ku niemu wyciąga się z wysiłkiem opuszczone gałęzie drzew. Ku niemu wychyliły się czerwieniąjące borówki, zagubione wśród mchów.

Tam, gdzie droga wygina się łukowato, kończy się las. Rzednące drzewa otwierają widok na opadające słońce. Jego światło ponsowieje i tężeje. Na lesnej drodze układa się rudawymi plamami. Malutkie muszki wzbily się popielatą warstwą w czerwonej lunie żółci. Zaraz słońce opadnie w przepaść i ziemia zachłynie się ciszą zmierzchu. Nad wodą wyginie się zaczyna białawe tumanie wieczoru. Powieje chłód i samotność.

Bywają miejsca na kuli ziemskiej, do których serca przywiązują się mocno i trwale. Może dla tego, że przedko je opuścić trzeba. Bywają momenty w życiu przyrody, których przemijające piękno, napawa zmysły żnąwą tęsknotą.

Zachód słońca na białej równej srozie. Auto podskakuje jak piłka po falistym gruncie. Z jednej strony wysoki, smukły las sosnowy. Z drugiej—zagony, migające linia wypukłą. Purpura zachodu wypryskuje przez szpary pomiędzy drzewami. Barwa nieba nasyciona jest gorącym złotem i czerwienią. Białe obłoki zabarwiły się krwią. Niebo od strony pola jest martwe i zimne. Nad horyzontem niewyraźne i popielate, wyżej niebieskawe. Prostopadłe nad srozą—hijowe. Czyżby to odłask zachodu.

Auto pedzi, śmigając warczącym motorem w głąb ciżby.

Jeszcze parę kilometrów bezkresnej srozy i nagle skręt na znajomą drogę, między dwoma rzędnymi przycupniętymi chat.

Noc jest beksielczywa, ciemna, gwałdzista. Latarnie powozów torują drogę, wzdłuż bielejącego na niebie pasma mlecznej drogi. Ałaja topolowa ogarnia mrokiem

pełnym. Aż nareszcie, w oddali—dwór, migający światłem lampionów. Fioletowe, zielone i żółte.

Sala o starych portretach i niezliczonych migających kandelabrach.

Opalone jedrne ramiona wśród pastelowych jedwabi i tiulów. Gabinet nawiół mroczny, oświetlony jedną czerwoną lampą. Drzwi uchylone na taras. Ciemność i rzeźwość, płynące z parku. Różnokolorowe lampiony rozsypane po krzakach.

W głębi gazonu przed domem skupiły się pojazdy. Wśród nich—długie czarne auto księcia.

Muzyka gra dyskretnie, w takt rozpoczynającej się zabawy. Taniec powoli rozkołysał senność marzenia. Noc sierpniowa, noc jedna z ostatnich. Dlaczego tak szybko przechodzi, jak mgła świetlista nad łąkami? Dlaczego radość życia jest tak upajająca, jak mocna woń lewkonii? We wszystkich rogach sali pachną róże w kryształowych flakonach. Róże świeżo ścięte, purpurowe i białe. Róże kremowe i bladioróżowe; róże ciemnoczerwone, aż czarne. Róże aksamiłne i zdradliwie kolczaste. Mają w sobie coś z nieuchwytnie jesiennej melancholii. Zapowiedź tego, że uwidnia, pokurczą się, uschną i rozsyją. Przemijający, zwodniczy czar. Trapiąca, nieznosna myśl o bliskich październikach i listopadach. Opadające żółte liście gonią ostatnią wizję minionych dni, niepochoytnie włóčenka babiego lata.

Muzyka gra matowo i dyskretnie w takt chwilowych krótkich uniesień. Wszystkie panie szukają księcia i chcą mówić z księciem.

Książę—to nie młodzieniec z bajki, złotowłosy paź w aksamiłach z koronkowym koltierem, lub rycerz zakuty w srebrną zbroję.

Zwykły sobie pan w smogu obla-dej twarzy i smutnych oczach. Nie lubi prawie komplementów. Dowcip ma zaprawny odrobina ironji, nawet sarkazmu. Usta rozdały uśmiechy zdawkowej grzeczności, lecz oczy pozostają smutne.

Nie znam cię książę, lecz smucę się wraz z tobą, bo oto jest noc sierpniowa, jedna z ostatnich.

Na sali tańczy prześliczna kobieta. Ma bardzo niebieskie oczy i bardzo czerwone usta. Maleńkie stopy w złotych pan-

tofelkach migają na świecącej posadzce. Jej wdzięk i wesołość tak samo przemina, jak urok tej sierpniowej nocy, jednej z ostatnich.

Książę siedzi w nawpół mrocznym pokoju, oświetlonym jedną czerwoną lampą. Muzyka na chwilę ucichła. Wokół panie białe, różowe, błękitne. Szereg głów jasnych i ciemnych. Szereg oczu szarych, zielonych, piwnych i niebieskawych, zalotnych i zachwanych, figlarnych i śmiałych. W butonierce księcia tkwi pachnąca czerwona róża.

Zadźwięczały tony dziarskiego mazu-ru. Podkówek wybijały iskry z podłogi. Przedziwne, przedziwne krzesiwo. Ostatni raz uderzyć w pełnię radości i wykrzesać boskość jedynego uśmiechu.

Książę przesuwą się wśród tańczących w stronę uchylonych drzwi tarasu. Za chwilę owionie go mrok nocy. W ciemnościach jasna plama naprzeciwko oszkolonych drzwi. Migają poprzez szyby wypalające się świece w niezliczonych kandelabrach. Kobieta z niebieskimi oczami stoi tam samotna, ale roześmiana, kusząca, wdzięczna. Książę podaje jej swoją czerwoną różę, — ona wzamian pochyla się i ofiarowuje czerwone usta.

Tak jednak mogło dzieć się tylko w bajce,

Powoli mrok nocy zaniebieszczył się i poszarzał. Wystąpiły na oszkolonych szybach kontury drzew. Dopadły się świece. Muzyka omdlewała.

Droga powrotna w błękitniejącym świtanu. Topole srebrzyste i topole czarne. Wybujały kartoflika. Psy w oddali szczekające. Bładoróżowe niebo.

Jeszcze jeden ranek szafirowy i złoty. Jeszcze jedno południe w lesie za-

motnym, żywicznym. Wilgotne zagajniki leśnych. Nieznane ścisłanie serca. Nim zmierzach zapadnie, dogoniemy śpiące pociągi. Zegnajcie pola i lasy, ostatni raz widziane w sennym zmierzchu. Jego cień pada nam w duszę ostatnim upojnym całunem. Zaraz poczną uciekać przed nami drzewa i sztywne słupy telegraficzne. Zaczyna migać wesołe dróżnicze domki z czerwonej cegły. Bywają miejsca na kuli ziemskiej, do których serca przywiązują się

mocno i trwale. Smutek pożegnania i melancholia jesieni. Utonęliśmy znów w szarych murach miasta; zasypane nas opadające październikowe liście, zasnuje mgła jesienią przeniknie chłód listopadowych deszczów. Ty Książę — może uciekniesz od tych chwil, gdzieś daleko na wybrzeże nieznanego południa, może wybierzesz słoneczną Riviere, lub pyszne Włochy, a może oprzesz się dopiero na piaskach Egiptu.

I podczas, gdy u nas nastanie jesień długa, monotonna, bezbarwna, ty będziesz oglądał tajemnicze piramidy, lub patrzył jak w prześlicznej Wenecji, pałace dożów przegladają się w błękitnej wodzie.

Jakże krótkie były szafirowo—słoneczne sierpniowe dni! Jakże krótkie rozgwieżdżone ciche noce! Nim nastanie znowu smutek omota nam duszę warstwą tak cienką, jak pajęczyna, lecz gęstą, niby mrok bezkresnych październików i listopadów.

Zawary nas mury miasta. Otoczyły mroki jesieni. Świat styka się ze zmierzchem. Tęsknota beznamienna, niby niema skarga zamknięta w duszy. Słońce stało się dalekie, obce i zimne. Radko przebiega się przez ołowianą łoponę, rozciągając nad naszymi głowami. Powiedły, powysychały róże; zlodowaciały uśmiechy.

Melancholia jesieni...

— Sprostowanie. W sprawozdaniu z przedstawienu w Reducie wydrukowanym w odcinku „Kurjera Wileńskiego” z dnia 28 b. m. znalazła się wielka ilość błędów drukarskich, które niniejszym sprostujemy. W spalcie I zamiast „Wystę-kawczy” powinno być rozpętawczy takie zbrodnie i t. d. Zamiast—poto, winno być: poeto? W spalcie II, wydrukowano dwukrotnie „papie” zamiast „babce”, a przed słowami „Ta obietnica” opuszczono zdanie: „A więc rzadły babki Katarzyny były ideałem, do którego wraca się przez zbrodnie?”. W spalcie III wydrukowano: „spala na papier”, a należy czytać: na popiół... Dalej zamiast: „w interesach twórcy”, powinno być: w intencjach twórcy etc.

W tej samej spalcie, w piątym wierszu zniekształcony został cały uster, który powinien brzmieć: „Stowa i zachowanie się cesarzowej po zbrodni i t. d.”

W spalcie IV zamiast „wrażenia wymienne” powinno być: wymiesione. Wreszcie w tej samej spalcie, wiersz 11, odnośna część zdania powinna brzmieć: wszystkie te mroczne pierwiastki przerodziły, przepromieniowały i t. d.

Oprócz tego recenzja zawiera kilkanaście błędów literowych, które czytelnik sam poprawić raczy.



## Życie gospodarcze.

### O udział państwa w eksporcie drzewa.

Udział przemysłu drzewnego w wartości ogólnego wywozu z Polski określa się w przybliżeniu na 25 proc. Gospodarka leśna i przemysł drzewny posiadają zatem dla bilansu handlowego Polski pierwszorzędne znaczenie. Analiza tego bilansu z ostatnich dwóch lat nasyca wnioskiem, że w dziedzinie naszego eksportu drzewa nie zostały wykorzystane wszelkie możliwości. Podczas, gdy w r. 1927 w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy wywieźliśmy 3778 tys. ton na cenę 356,4 milionów złotych, to w tych samych miesiącach roku bieżącego zaledwie 2,950 tys. ton wartości 345,7 milionów złotych. Wynika z powyższego, że ilościowo nasz eksport zmniejszył się znacznie, podczas gdy pod względem wartości różnica jest nieduża, a zatem uzyskaliśmy za jednostkę wyższą cenę, co niewątpliwie jest faktem pocieszającym. Jednak dokładniejsze obliczenia prowadzą do wniosku, że gdybyśmy my w roku bieżącym zdołali wyeksportować te same ilości drzewa i produktów drzewnych co w roku ubiegłym, to pozycja wartości eksportu drzewa byłaby wyższa o jakieś 80—90 milionów złotych. Autor rozumuje w dalszym ciągu: skoro istniała taka koniunktura, to niezależnie od wysokości cen wewnętrznych powinniśmy byli postarać się o znaczniejszy wywóz tembardziej, że wymagał tego właśnie nasz umiarkowany bilans handlowy. Tymczasem polityka państwa, będącego właścicielem 1/3 powierzchni lasów w Polsce, idzie dotychczas w kierunku zachowania dla siebie gospodarki czysto leśnej, i unikania dalszych faz przetwórstwa, jak również handlu; natomiast prywatni przedsiębiorcy, zmuszając do prowadzenia indywidualnych i opłacających się interesów, nie nie mogli skłonić do uwzględnienia ogólnopolskiego interesu, jakim byłaby niewątpliwie zorganizowana akcja, zmierzająca do aktywizacji naszego bilansu handlowego po przez zwiększony wywóz drzewnych produktów. W następstwie należy wnioskować, że państwo powinno wziąć wspólnie z prywatnym przedsiębiorcą czynny udział w wy-

wozie jako eksporter, przeznaczając na wywóz w chwilach trudnych dla naszego bilansu handlowego większe od etatów rocznych ilości drzewa z tem, iż przy pomocy sytuacji bilansu handlowego państwo nie będzie miało trudności w zmniejszeniu przez pewien czas wyrobów, aby osiągnąć równowagę gospodarki leśnej.

Jest rzeczą wskazaną, aby surowiec najwięcej nadający się do przerobu na eksport, a takim jest w Polsce właśnie materiał z lasów państwowych, był istotnie odpowiednio przerobiony i wywieziony. Państwo mogłoby przyjąć ryzyko w tym eksporcie wspólnie z nabywcą surowca, który miałby obowiązek wyeksportowania wszystkich przerobionych z surowców państwowych materiałów. Dla Polski zagadnienie naszego eksportu drzewa posiada niewątpliwie pierwszorzędne znaczenie. To też każdy nowy promień oświełający możliwości rozwoju tego eksportu powitać należy z uznaniem. Niemniej jednakże na wniosek szanownego autora można by się zgodzić dopiero wówczas, gdyby nam udowodnił, że państwo w zakresie polskiego drzewnictwa naprawdę będzie lepszym przetwórcą i kupcem, co można by kwestionować ze względów zasadniczych równoznacznych z ujemną opinią, jaka stała towarzyszy etatyzmowi. Należałoby przytem zbadać, czy przytoczone przez autora wypadki, w których wyprodukowane i wywiezione przez państwo wytwory były lepiej zagranicą widziane od produktów przemysłu prywatnego, nie były poprostu wynikiem zastosowania lepszego surowca, którym bez wątpienia właśnie państwo dysponuje. Dziwi nas również, że szanowny autor przechodzi do porządku nad wielu innymi możliwościami z zakresu państwowej polityki gospodarczej, szczególnie temi, które tylko stanowią pomoc dla prywatnego przedsiębiorcy, nie zmuszając państwa do czynnego, a przez to zazwyczaj ryzykownego zaangażowania się w akcję handlową. (Inż. Czesław Klarnier w „Przem. i handlu”. Nr. 39 — 1928 r.).

## Wieści i obrazki z kraju.

### Straszna śmierć pod kołami pociągu.

Wczoraj godzinie 13 na stacji kolejowej w Landwarowie zdarzył się okropny wypadek. Do zdążającego z Wilna do Rudziszek pociągu usiłował wskoczyć miesz-

kaniec Rudziszek Władysław Kurpiewicz. Będąc już na stopniach wagonu Kurpiewicz stracił nagle równowagę i wpadł pod pociąg, koła którego obciły mu głowę.

### Wykrycie starego cmentarzyska.

Przedwczoraj we wsi Okłernie w gminie kucwickiej pow. wileńskiego żołnierze K. O. P-u podczas robót nad budową strażnicy natrafili na cmentarz. Cmentarz ten podług wszelkiego prawdo-

podobieństwa pochodzi z 18-go wieku. Wykopaliska w postaci szkieleatów ludzkich i nagrobków zabezpieczono dla przeprowadzenia specjalnych badań.

### Napad w powiecie dziśnieńskim.

Nocy onegdajszej na zaścianek Kany w gminie szarkowskiej powiatu dziśnieńskiego dokonano napadu rabunkowego. W chwili, gdy właściciel zaścianku Aleksander Kątyra wraz z rodziną był pogrążony we śnie do mieszkania wtar-

nęło 4 uzbrojonych bandytów, którzy po straszeniu domowników spłodowali mieszkanie i po zabraniu tysiąca złotych 150 dolarów i 100 rb. złotem — zbiegli zagroziwszy śmiercią właściciela o napadzie policję. (x)

### KRONIKA GŁĘBOCKA.

Z Powiatowego Komitetu Obchodu 10-lecia Niepodległości.

W dniu 21 października w sali Domu Ludowego odbyło się organizacyjne zebranie Powiatowego Komitetu Obchodu 10-lecia Powstania Rzeczypospolitej Polskiej. Po wysłuchaniu dłuższego przemówienia p. starosty o doniosłości obchodu — zebranie wyposażyło się za wyłonieniem komitetu wykonawczego, powołując do którego około 90 osób. Komitet wykonawczy ma powołać sekcje, przyczem projektowano powołania następujących sekcji: finansowa, dekoracyjna, obchodowa, akademicka, sportowa i opieki nad grobami poległych bohaterów. Jako dezeratery dla komitetu wykonawczego zgłoszono: wydanie jednolitej obchodu 10-lecia niepodległości; wysłanie depesz Panu Prezydentowi i Panu Marszałkowi Piłsudskiemu; ufundowanie pamiątkowej inwestycji w powiecie w postaci szkoły przemysłowej, lub rolniczej w Berezowie; przysięgnięcie do Wojewódzkiego Komitetu Obchodu co do projektu budowy sierocinicy w Wilnie; ufundowanie stypendiów w zakładach naukowych; odnowienie pomnika przed szkołą powszechną w Głębocku; spowodowanie ekshumacji zwłok poległych żołnierzy i przewiezienie na cmentarz; zorganizowanie pochodu na cmentarz dla uczczenia poległych bohaterów.

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego odbyło się 25 października r. b.

## Z całej Polski.

Odsłonięcie pomnika Pierwszego Prezydenta Rzplitej s. p. Narutowicza.

BIELSKO. 29.X. 29 b. m. o godz. 12 w polu odbyło się odsłonięcie pomnika Pierwszego Prezydenta Rzplitej, s. p. Gabriela Narutowicza. Na uroczystość tę przybyli d-ca O. K. gen. Wróblewski, oraz władze wojewódzkie z wojewodą Grażyńskim na czele.

Po odczycaniu depeszy Prezydenta Rzplitej w imieniu komitetu budowy wygłosił przemówienie sekretarz starostwa w Bielsku, Niżankowski, imieniem miasta przemówił burmistrz Pongratz, a w końcu wojewoda Grażyński, który też dokonał odsłonięcia pomnika.

Po uroczystości odbyła się defilada oddziałów wojskowych i młodzieży szkolnej polskiej oraz niemieckiej.

Poświęcenie pomnika s. p. Marjana Dubieckiego.

KRAKÓW, 29.X. (Pat). W związku z uroczystością poświęcenia na cmentarzu Rakowickim ufundowanego przez rząd Rzeczypospolitej pomnika św. p. Marjana Dubieckiego, ostatniego członka rządu narodowego 1863 roku, odbyło się w kaplicy cmentarnej o godzinie 10 rano nabożeństwo żałobne przy zwłokach, w którym wzięli udział rodzina zmarłego, reprezentanci władz państwowych z wojewodą Darowskim, starosta grodzki Styczeń, reprezentanci wojskowi, rektor Akademii Umiejętności Rozwadowski, reprezentanci miasta, weterani 63 roku, przedstawiciele Związków Legionistów i Strzelca oraz liczne rzesze publiczności.

Po nabożeństwie nastąpiło złożenie zwłok św. p. Marjana Dubieckiego do grobowca, ufundowanego przez gminę miasta Krakowa. Trumnę ze zwłokami przeniesiono z kaplicy cmentarnej do grobowca na ramionach delegatów oficerów garnizonu krakowskiego.

Równocześnie ze zwłokami św. p. Marjana Dubieckiego złożono w grobowcu prochy jego starszego brata, opiekuna i jednego z organizatorów ruchu narodowego Aleksandra Dubieckiego.

O godzinie 11 nastąpiło uroczyste poświęcenie pomnika św. p. Marjana Dubieckiego, poczem wojewoda Darowski wygłosił u stóp pomnika okolicznościowe przemówienie, w którym podniósł, że bez krwi bohaterów 63 roku nigdy nie zrodziłby się traktat wersalski, mówiący o konieczności odbudowania Polski. Na zakończenie uroczystości orkiestra 20 p. odegrała hymn narodowy.

### KRONIKA WILEJSKA.

— Echa lustracji ministra Składkowskiego. Pan minister Składkowski podczas ostatniej lustracji Wilejki Pow. zwrócił specjalną uwagę na fatalny stan oświetlenia miasta, posługującego się dotychczas lampami naftowymi. Odnosiło to ten skutek, że zdwojono tempo robót przy budowie gmachu elektrowni, co pozwala przypuszczać, iż w niedalekiej już przyszłości Wilejka będzie miała światło elektryczne.

### KRONIKA WIL.-TROCKA.

— Spaliła się szkoła żydowska. Nocy onegdajszej z 28 na 29 b. m. w Michałkach pow. wil.-trockiego w miejscowej szkole żydowskiej wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar. Plomień wobec sprzyjających warunków atmosferycznych ogarnął wkrótce cały budynek szkolny. Pomoc ludności i policji nie dała żadnych rezultatów i jedynie zdołano ogień ująć. Budynek szkolny spłonął doszczętnie.

## KRONIKA.

Dziś: Marcela, Zenobiusza.  
Jutro: Lucyli P. M.  
Wschód słońca — g. 6 m. 08  
Zachód „ g. 16 m. 02

### METEOROLOGICZNA.

— Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 28.X. b. r. Ciśnienie w milimetrach 758. Temperatura średnia +11 stop. C., opady — Wiatr przeważający południowo-zachodni.

Uwagi: Pochmurne, minimum +5 stop. C. maksimum +14 stop. Tendencja barometryczna, wzrost ciśnienia

### OSOBISTE.

— Delegat Prokuratorji Generalnej p. Adolf Kopec w sobotę wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy. Zastępuje p. delegata p. radca Prokuratorji Generalnej Mieczysław Obizierski.

### URZĘDOWA.

— Powrót p. wojewody z Warszawy. W dniu 30 b. m. powraca z Warszawy p. wojewoda Raczkiewicz, który w tym dniu nie będzie przyjmował interesantów.

— Kolegia powiatowe i wojewódzkie przejmują agendy dawnych ciał doradczych i komisji. Jak wiadomo rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej postanowiło między innymi, że w zasadzie wszystkie istniejące dotychczas rady, komisje, ciała doradcze i t. p. kolegia współdziałające na obszarze województwa i powiatów, jako czynnik obywatelski, z władzami administracyjnymi będą skasowane, zaś uprawnienia ich przedają na wojewódzkie organa kolegialne t. j. rady wgl. wydziały wojewódzkie oraz wydziały powiatowe wgl. magistraty. — Rada Ministrów wada jest zdecydować, które z dotychczasowych kolegiów (rad, komisji i t. p.) mają być nadal utrzymywane. — Jak dowiadujemy się Rada Ministrów zdecydowała między innymi, że powiatowa i wojewódzkie komisje do walki z alkoholizmem mają być skasowane, zaś uprawnienia ich przedają na wydziały powiatowe (magistraty) i — Wydział Wojewódzki. Wileński Urząd Wojewódzki wydał ostatnio odpowiednią instrukcję do podległych Starostw.

### WILNA.

— Wyjazd ławnika p. Żejmy. Wczoraj wyjechał do Warszawy szef sekcji finansowej Magistratu p. Żejmy, który odbył tam szereg konferencji w sprawach związanych z finansami miasta. — Ustalenie cła na opał. Onegdaj w Starostwie Grodzkim odbyło się posiedzenie komisji rzeczoznawców w sprawie ustalenia cła na opał co wobec zbliżającej się zimy i zwiększonej konsumpcji opału należy powitać z wielkim uznaniem. Na posiedzeniu byli obecni przedstawiciele starostwa grodzkiego, konsumentów i przedsiębiorców. Po rozpatrzeniu złożonych kalkulacji zostały ustalone ceny następujące: sozna 14 złotych za metr, brzoza ośca i dąb o 10 proc. drożej niż sozna. Co zaś tyczy się cen węgla to sprawa ta będzie rozpatrywana w najbliższej przyszłości. (x)

— Zakaz przemianu pszenicy. Starostwo Grodzkie powiadomiło miynarkę, że od dnia 12 listopada r. b. wchodzi w życie zakaz przemianu pszenicy na mąkę powyżej 65 proc. (x)

### SAMORZĄDOWA.

— Posiedzenie plenium Sejmiku pow. wileńsko-trockiego. W dniu 27 b. m. w lokalu Wydziału Powiatowego przy ul. Wileńskiej odbyło się w obecności p. star. Witkowskiego posiedzenie plenium sejmiku pow. wileńsko-trockiego. Plenum zajmowało się szeregiem spraw gospodarczych dotyczących powiatu.

— Między innymi Sejmik postanowił wydelegować swych przedstawicieli pp. Palewicz, Wędrzalskiego i Stenikiewicza do władz wojewódzkiego celu przedstawięcia nieprzewidywanego rozkładu i niesłużności wymiaru podatku dochodowego na terenie powiatu oraz celem zobowiązania władzom stanu rolnictwa w związku z o-

## Po rozlaście w P. P. S.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj w gmachu sejmowym odbyło się posiedzenie plenarne klubu parlamentarnego P. P. S. Na posiedzeniu tem omówiono program prac partyjnych i uchwalono listę wniosków ustawodawczych, które zgłosił klub socjalistyczny w czasie bieżącej sesji.

Postanowiono dalej poruszyć na jednym z najbliższych posiedzeń Izby sprawę ostatnich konfiskat organu centralnego „Robotnika” oraz uchwalono wyrazić potępienie dla roboty rozłamowej P. P. S. i wydać odezwę jeszcze przed kongresem, podpisaną przez wszystkich posłów P. P. S., w której byłaby stwierdzona jednolitość i całość Polskiej Partji Socjalistycznej i zgodnie ze statutem partji wybrano 6 delegatów na kongres w Sosnowcu: Marek, Nosalski, Kaczanowski oraz senatorowie Strug, Kopyński i Pozner.

Dowiadujemy się, że w dniu wczorajszym do kancelarii sejmowej zgłosiło się 5 dawnych posłów P. P. S. obecnie członków Frakcji rewolucyjnej, a mianowicie Jaworski, Downarowicz, Gardecki, Szczypiorski i Niski, którzy zawiadomili, że nie będą płacić składek członkowskich w klubie P. P. S. Oświadczenie to jest równoznaczne z wystąpieniem tych 5 członków z klubu P. P. S. Posłowie ci — rzecz jasna — nie brali udziału we wczorajszym posiedzeniu klubu socjalistycznego.

### RONIKA GRODZIŃSKA.

— Ni uwzględniona prośba członków Rady Miejskiej m. Grodna. Członkowie rady miejskiej m. Grodna wniesili na ręce p. min. spr. wewn. prośbę o zarządzenie wyborów wiceprezydenta miasta i ławników. W swoim czasie, z powodu niemożności przeprowadzenia wyborów, wojewoda białostocki kamionował na jeden rok wiceprezydenta miasta w osobie p. Łaszkiewicza. P. minister prośby nie uwzględnił.

### Powstanie „Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie”.

W dniu 21-go października r. b. w sali Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Wilnie odbyło się organizacyjne Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie.

Na zebraniu obecni byli: p. wojewoda nowogrodzki Zygmunt Beczkowicz, przedstawiciel p. wojewody wileńskiego — Naczelnik Wydziału Rolnictwa i Weterynarii Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie, p. Wacław Szanawski, szereg senatorów i posłów z województw północno-wschodnich, przedstawiciele samorządów powiatowych województw wileńskiego i nowogrodzkiego, przedstawiciele organizacji rolniczo-oświatowych z województw wileńskiego, nowogrodzkiego i białostockiego, reprezentanci spółdzielni lniarskich z trdnów wymienionych trzech województw, przedstawiciele Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego w Wilnie i Nowogrodzku, przedstawiciele prywatnych firm lniarskich oraz szereg osób biorących bezpośredni udział w akcji lniarskiej.

Informacyjny referat wygłosił p. Ludwik Maculewicz, dyrektor Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Wilnie, ujmując w sposób wyczerpujący całokształt sprawy lniarskiej w Polsce, na ogół, a w województwach północno-wschodnich w szczególności, oraz wyjaśniając cele i zadania nowopowstałego Towarzystwa Lniarskiego.

Następnie odbyły się wybory do Władz Towarzystwa. Do Zarządu wybrani zostali: p. inż. Czesław Debicki, udziałowiec i kierownik Spółdzielni Lniarskiej „Len Woleżyński”, p. Marjan Gosk, członek Wydziału Powiatowego Sejmiku Brastawskiego i Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik” w Brastawiu, p. Antoni Kocificki, dyrektor Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Rolniczych — Okręg Wileński, p. Ludwik Maculewicz, dyrektor Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Wilnie, p. Władysław Malski, członek Wydziału Powiatowego Sejmiku Lidskiego i prezes Rady Związku Kółek Rolniczych ziemi Nowogrodzkiej, p. inż. Stanisław Palecki, członek Zarządu Spółki „Len Pomorski” w Toruniu, p. Konstanty Rudowski, poseł na Sejm i prezes Nowogrodzkiego Towarzystwa Rolniczego, p. Edward Taurógński, poseł na Sejm i wiceprezes Związku Kółek i Organizacji Rolniczych ziemi Wileńskiej, pan Ksawery Turczynowicz, dyrektor Centrali Spółdzielni Rolniczo-Handlowych w Wilnie.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli jako członkowie: p. Edward Bokun, naczelnik Wydziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Nowogrodzku, p. Henryk Karzewski, członek Zarządu Spółdzielni Lniarskiej w Bieniunach, p. Józef Trzeciak, senator i prezes Związku Kółek i Organizacji Rolniczych ziemi Wileńskiej, oraz p. T. Nagurski, kierownik Sekcji Statystycznej Magistratu m. Wilna, i p. Ignacy Turki, członek Zarządu Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego w Wilnie, — jako zastępcy.

Towarzystwo Lniarskie w Wilnie rozciąga swą działalność na tereny województw: wileńskiego, nowogrodzkiego, białostockiego i Poleskiego.

Giełda warszawska z dn. 29. X. b. r.

### DEWIZY:

|                                           |                     |
|-------------------------------------------|---------------------|
| Belgia                                    | 123,94 1/2 — 123,63 |
| Holandia                                  | 357,55 — 356,65     |
| Londyn                                    | 43,21 — 43,10       |
| Nowy-Jork                                 | 8,90 — 8,88         |
| Paryż                                     | 34,84 — 34,75       |
| Praga                                     | 25,42 — 26,48       |
| Szwajcaria                                | 171,52 — 171,09     |
| Wiedeń                                    | 125,38 — 125,07     |
| Marka niemiecka w obrotach nieoficjalnych | 212,40.             |

Papiery procentowe: Dolarówka 100 — 102, 50% pożyczka konwersyjna 67, 5% kolejowa 60,75, 10% kolejowa 102,50, 5% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 4 1/2% ziemskie 49,50 — 49, 8% ziemskie złote 79, dolarowe 95,50, 4 1/2% warszawskie 50,25, 5% warszawskie 55,75, 8% warszawskie 68, 10% Radomia 72,50, 10% Siedlec 71,75, 4% pożyczka inwestycyjna 119 — 118,25 — 118,50.

Akcje: Bank Dyskontowy 134,50, Polski 174 — 177, Zachodni 32,50, Spółka Złotokopowa 80, Sole potasowe 24, Cukier 47, Firley 64,50, Wysoka 210 — 212, Lillip 35,75 — 36,35,50, Morzeje 32,50, Norblin 210 — 212, Ostrowiec seria B I m. 114 — 112, II m. 105, Rudzki 39 — 38,50, Starachowice 40,50 — 39,75, Zawleciercie 19,75 — 20,25.

## Z Rosji Sowieckiej.

### Brak żelaza w przemyśle sow.

MOSKWA, 29.X. (kor. wł.) W związku z wprost katastrofalnym brakiem żelaza w przemyśle sow., rada komisarzy ludowych Z. S. R. R. wydała dekret o zarządzeniu zbiórki żelaznego na terytorium Związku Republik Sow.

W celu bardziej skutecznego przeprowadzenia tej „żelaznej” akcji w dniach najbliższych ma być zorganizowany specjalny „tydzień żelaza”, przyczem członkowie organizacji, które nie wykazały się należyta ilością żelaza zostaną pominięci przy podziale tkanin, obuwia i t. p.

### Wybory do wszechzwiązkowej akademii umiejętności.

MOSKWA, 29.X. (kor. wł.) W rezultacie akcji wyborczej do wszechzwiązkowej akademii umiejętności, z liczby kandydatów, przedstawionych przez naukowe organizacje poszczególnych sow. republik, na przyszłych akademików wybrano 42 uczonych.

M. in. do akademii wejdą Bucharin, Pokrowski, Riazanow, jako uczeni marksist.

### Znowu kontrrewolucja.

MOSKWA, 29.X. (kor. wł.) W ostatnich czasach w Rosji Sowieckiej dokonano szeregu zamachów na bardziej aktywnych komunistów i korespondentów pism komunistycznych. M. in. w Rosowie na Donie ciężko raniono, a w Woroneżu zabito korespondenta miejscow. czasopism. W Taglu zabito członka okręgowego komitetu partji, w okolicach Baku aktywną komunistkę gruzińską.

Wszystkich winnych zabójstwa skazano na karę śmierci.

Kopuj wyroby krajowe — nie są gorsze od zagranicznych.

Kopując towar krajowy — wzmacniasz bilans handlowy.



## SPRAWY ROLNE.

— Posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemi. Najbliższe posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemi odbędzie się w dniach 15 i 16 b. m. Porządek dzienny posiedzeń nie został jeszcze ustalony.

## ROZNE.

— Sprostowanie. W numerze z dn. 27 b. m. w notatce „VII Tydzień Akademika” opuszczono w spisie osób Komitetu Honorowego VII Tygodnia Akademika nazwisko p. prezydenta miasta Józefa Folewskiego, co niniejszym prosi się.

— Komitet Kółek — podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż w dniu 31 października z powodu święta nie będzie czynny.

## Teatr i muzyka.

## REDUTA (na Pohulance).

— Dziś ostatni występ znakomitego artysty teatru Polskiego w Warszawie — Kazimierza Junoszy-Stepowskiego w dramacie Mierzeckiego — „Car Paweł I” w postaci tytułowej.

Nieliczne pozostałe bilety wcześniej do nabycia w „Orbisie” — i od godz. 17-ej w kasie teatru.

Jutro dramat G. Zapolskiego — „Tamten”. Postać Kornikowa odgrywa J. Karbowicki. Dalszą obsadę stanowi cały Zespół Reduty.

## TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).

— Występy Marii Górczyńskiej. Dziś po raz ostatni Maria Górczyńska wystąpi w sztuce „W rajskim ogrodzie”.

Fascynująca ta sztuka, mimo wielkiego powodzenia, schodzi z repertuaru z powodu koczujących się wkrótce występów Marii Górczyńskiej.

— Koncert — poranek S. Benoni w Teatrze Polskim. W nadchodzący czwartek 1-go listopada o g. 12 m. 30 pp. wystąpi w Teatrze Polskim na poranku zaszczepiony znany w Wilnie artysta operowy Sergiusz Benoni.

Bilety są do nabycia w kasie Teatru Polskiego 11—9 w.

— Koncert Stanisława Korwin-Szymanowskiej. Staraniem Chóru Akademickiego U. S. B. w dniu 31 bm. (środa) odbędzie się jeden wieczór sławnej i znakomitej śpiewaczki p. Stanisławy Korwin-Szymanowskiej, która zgłosiła się na prośbę studentów USB. Wystąpi z bogatym i oryginalnym programem.

Z uwagi na to, że koncert ten odbędzie się w Sali Śniadeckich USB, w Wilnie ceny biletów są dla każdego przystępne, gdyż wahają się od 50 gr. do 3 zł, a nadto sam koncert odbędzie się w skromnych ramach tak, aby wszyscy ze względu na strój mogli być na tym koncercie obecni. Bilety będą do nabycia w kasie przy wejściu do Sali Śniadeckich już o godz. 7 wieczorem, początek koncertu zaś o godz. 8.30. A zatem niech wszyscy mieszkańcy pospieszą na ten prawdziwie artystyczny koncert.

## Radjo.

## PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Pała 435 mtr.

WTOREK, dn. 30 października 1928 r.

11.56—12.10: Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 16.10—16.30: Odczytanie programu dziennego i chwila literacka. 16.30—16.45: Kurs języka włoskiego. Lekcja druga prowadzi dr. Janina Rostkowska. 16.45—17.05: „Chęsterton o pracy kobiet” pogadanka wygł. lektorka języka angielskiego U. S. B. dr. Wanda Januszkiewiczówna. 17.05—17.35: Audycja literacka z cyklu „Nasi najmłodsi radiopisarze”.

rze „Między zmięciem a światem” słuchowisko p. Marty Reszczyńskiej w wyk. Zesp. Dramat. Rozgł. Wil. 17.35—18.00: Transmisja z Katowic. Odczyt. 18.00—18.55: Transmisja z Warszawy. Koncert kameralny. Muzyka lekka. Wyk. Janina Wysocka (fort.) i Tadeusz Ochlewski (skrzypce). 18.55—19.20: Rozmaitości. Muzyka z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Józefa Węskiera w Warszawie ul. Marszałkowska 132, Jen. Przedst. na Polskę angielskiej Wytw. „His Master's Voice”, oraz komunikaty i odczytanie programu na środę. 19.20: Transmisja Opery z Katowic. Po transmisji komunikaty: P.A.T., policjiny, sportowy i inne.

ŚRODA, dn. 31 października 1928 r.

11.55—12.10: Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 16.10—16.30: Odczytanie programu dziennego i chwila literacka. 16.30—16.55: „O wszystkich świętych” opowieść dzieciom Ciocha Hala. 16.55—17.10: Komunikat Zw. Mł. Piłkarskiej. 17.10—18.00: Audycja literacka „Pan Benet” komedia Aleksandra Fredry w wyk. Zesp. Dramat. Rozgł. Wil. 18.00—19.00: Transmisja z Warszawy. Koncert wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimskiego. W programie: Gluck, Haydn i Mozart. 19.00—19.25: Audycja nie-spodzianka. 19.25—19.50: „Skrzynka pocztowa” korespondencje bieżąca otmówi Kier. Progr. P. R. w Wilnie, Witold Hulewicz. 19.50: Sygnał czasu z Warszawy, odczytanie programu na czwartek i komunikaty. 20.00—20.25: „Rozwój i znaczenie idei oszczędnościowej w życiu jednostek i narodu” odczyt z okazji dnia Międzynarodowego Święta Oszczędności wygł. dyr. Szwedkowski. 20.30—22.00: Transmisja z Warszawy. Koncert solistów. Wyk. Stefania Millerowa (sopran), Maria Witkomska (fort.) i Kazimierz Witkowski (wiolonczela). W programie Chopin, Rachmaninow i inni. 22.00—23.30: Transmisja z Warszawy. Komunikaty: P. A. T., policjiny, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna.

## Na wileńskim bruku.

— Znalezione kości ludzkie. Podczas robót ziemnych w domu Nr. 15 przy ulicy M. Pohulanka natrafiono na kości ludzkie będące już w stanie spróchniałym. (x).

— Bójka na zabawie. Podczas zabawy przy ulicy Bystrzyckiej 27 został poranny nożem Stanisław Piotrowski (Bystrzycka 35). Sprawcę Mieczysława Bruttela — zatrzymano. (x).

— Kradzież skór. Adam Banel (Zarzecze 8) powiadomił policję, że z jego sklepu kradzież o-buwa i skór ogólnej wartości 900 zł. (x).

— Harce samochodowe. Przy zbiegu ulic Wileńskiej i Orzeszkowskiej autobus 14098 kierowany przez szofera Bernarda Twarogę najechał na wózek dziecięcy, w którym znajdowało się 2 letnie dziecko p. Zingler (Kalwaryjska 1). Maszyna zmiażdżyła wózek, a dziecko wypadło na jezdnię i tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności należy zaważać, że nie zostało przejechane.

— Na rogu ulicy Końskiej i Bazylińskiej autobus 14431 prowadzony przez szofera Bacewicza najechał na 6 letniego Wincentego Stankiewicza, który doznał lekkiego obrażenia ciała. (x).

## Z sądów.

## Podwójna buchalterja „Sylwidy” jest nie-lada zadaniem dla ekspertów sądowych.

W roku 1924 wielkie poruszenie w t. st. s. rach przemysłowych wywołało ujawnienie w fabryce konserw „Sylwida” prowadzenia podwójnej buchalterji w celu ukrycia przed władzami skarbo-

wemi właściwych obrotów fabryki. W wyniku dłuższego dochodzenia w stan oskarżenia z artykułu 445 cz. II. K. K. zostali postawieni członkowie zarządu fabryki: Berensztejn, Goldberg i Mirski. Jak wynika z aktu oskarżenia jedna z ksiąg buchalteryjnych z fałszywymi pozycjami stała leżała w kantorze fabryki i była prowadzona w języku polskim. Prawdziwa ksiągka buchalteryjna w języku żydowskim znajdowała się w ukryciu. Podczas nagłej kontroli urząd skarbowy ujawnił faktyczny stan interesów fabryki.

Na skutek tych machinacji skarb Państwa poniósł znaczne straty sięgające kilku tysięcy złotych.

Na rozprawę wzywano szereg świadków i kilku ekspertów, którzy donosili o powtórzonego badania ksiąg. Wobec tego, że badania potrwały dłużej czasu Sąd zarządził 2 tygodniową przerwę w procesie.

## Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok na b. posła Szapela.

Podczas akcji wyborczej do Sejmu i Senatu został aresztowany b. poseł Szepiel, któremu zarzucono się akcją antypaństwową i kontakt z ościnnym państwem. Sąd Okręgowy skazał Szapela na 6 l. c. w. Na skutek złożonej skargi sprawa ta była rozpatrywana obecnie przez Sąd Apelacyjny, który rozpoznawszy się z aktami całej sprawy wyrok Sądu Okręgowego w całej rozciągłości zatwierdził. (x)

## Pan, który fałszywymi weksłami zapłacił rachunek za kolację.

Wczoraj w Sądzie Okręgowym była rozpatrywana sprawa niejakiego J. zefa Kurnickiego oskarżonego o to, że będąc w restauracji Pawłowicza przy ul. Sawicz 12 za spożytą kolację w zamian pieniędzy dał w zastaw dwa weksle z warunkiem wykupienia ich na drugi dzień. Wystawione weksle jak następnie okazało się były sfałszowane przez tegoż Kurnickiego.

Podczas przewodu sądowego winna Kurnickiego została całkowicie udowodniona. Sąd skazał oskarżonego na 6 miesięcy więzienia, z tem, że połowę kary darowuje mu się na mocy amnestji pozostałe zaś 3 miesiące zawieszają się na przeciąg 5 lat. (x)

## SPORT.

## Wyniki posiedzenia miejskiego Komitetu W. F. i P. W.

W ubiegłą sobotę w lokalu Magistratu m. Wilna odbyło się posiedzenie miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Prz. Wojsk. Na porządku dziennym znalazło się szereg spraw związanych z problemem Wychowania Fizycznego. Jako punkt pierwszy rozpatrzone sprawę budowy nowej skoczni narciarskiej na Autokoku. W wyniku dyskusji uchwalono wyłonić specjalną komisję, która sprawą tą pokieruje. Jednocześnie zapadła uchwała uruchomienia jeszcze w roku bieżącym toru saneczkowego. Na cel ten wyasygnowano 1000 zł.

Z kolei pod obrady wpłynęła sprawa uruchomienia poradni lekarsko-sportowej. Poradnia mieścić się będzie w lokalu przy ul. Hetmańskiej 3. Akt uroczystego otwarcia poradni nastąpi w pierwszej połowie grudnia b. r.

Na cel uruchomienia strzelnicy malokalibrowej uchwalono wyasygnować sumę 500 zł.

Dalszym punktem porządku dziennego była sprawa budowy basenu pływakiego. Z powodów od Komitetu niezależnych, sprawa ta nie została wypracowana, ograniczono się jedynie do wyłonienia specjalnej Komisji, która porozumie się z przedstawicielami Magistratu, co do warunków umowy.

Wreszcie omawiana była sprawa preliminarza budżetowego na rok 1928/29. Plan preliminarza w zakresie własnych potrzeb polecono opracować poszczególnym sekcjom Komitetu, poczem wpłyną one pod obrady plenum Komitetu.

## Uroczystość otwarcia strzelnicy malokalibrowej Ośr. W. F. Wilno.

W ub. niedzielę zgodnie z programem odbyła się uroczystość otwarcia strzelnicy malokalibrowej Ośrodka W. F. Wilno, uruchomionej w ogrodzie Bernardyńskim przez Ośrodek przy pomocy ze strony Miejsk. Kom. W. F. i P. W.

Uroczystości otwarcia dokonał wice-przewodniczący Miejsk. Kom. W. F. i P. W., d-ca 5 p. p. Leg. pułk. Furgalski, który w silnych słowach przemówił do zebranych podkreślając znaczenie strzelnicy dla spopularyzowania strzelstwa jako sportu obrony narodowej.

Po przemówieniu pułk. Furgalski przeciął symboliczną wstęgę przy wejściu na strzelnicę, poczem zaproszeni goście zwiedzili urządzenia wewnętrzne strzelnicy. oraz oddali strzały do honorowej tarczy.

Wśród obecnych zauważyliśmy pp. senatora Abramowicza, prezesa Z.O.W. gen. Osikowskiego, p. dr. Brokowskiego, kuratora Okr. Szk. Pogrzebskiego, przedstawicieli organizacji sportowych, społecznych oraz przysposobienia wojskowego.

W związku z otwarciem strzelnicy odbył się szereg konkursów strzeleckich, które dały następujące wyniki.

## Konkurs strzelecki na 50 metrów dla seniorów.

Maksymalne ilości punktów 360 — skład zespołu z 3-ech osób:

Do konkursu stanły zespoły: 1 p. p. Leg. 5 p. p. Leg. Zw. Strzeleckiego, Pol. Kl. Sp. oraz hufców szkolnych.

1) Zespół Zw. Strzel. w składzie: Jurkojć, Neuman i Grzybowski osiągnął 240 pktów, 2) zespół Pol. Kl. Sp. Wilno 239 pkt., 3) zespół 1 p. p. Leg. 238 pkt., 4) zespół 5 p. p. Leg. 235 pkt., 5) zespół hufca gimn. Lelewela 234 pkt.

W klasyfikacji indywidualnej: 1) Derecki (Pol. Kl. Sp.) 90 pkt., 2) Polejko (hufiec gimn. Lelewela) 89 pkt. i 3) Sokulski (5 p. p. Leg.) 88 pkt.

## Konkurs strzelecki na 50 mtr. juniorów.

Warunki jak dla seniorów.

W konkursie wzięło udział 4 zespoły t. j. hufiec gimn. Czackiego i Szk. handlowej, Stow. Mł. Polskiej, Sokół i Harcerze.

1) Zespół hufca gimn. Czackiego i szk. handlowej (196 pkt.), 2) zespół Stow. Mł. Polsk. (180 pkt.), 3) zespół Harcerstwa (114 pkt.), 4) zespół Sokola (103 pkt.).

W klasyfikacji indywidualnej: 1) Ruszkiewicz (h. g. Czackiego) 76 pkt., 2) Stoberski (h. szk. Handlowej) 71 pkt., 3) Kuzmich Antoni (S. M. P.) 71 pkt.

## Konkurs strzelecki ind. dla pań na 50 metrów.

Odbył się nadprogram przy czym udział wzięło 6 pań z czego 5 ze Zw. Strzeleckiego i 1 niestowarzyszona.

Najlepsze wyniki uzyskały: p. p. 1) Błazykówna (Zw. Strzelecki) 62 pkt., 2) Walicka (Zw. Strzelecki) 56 pkt. i 3) Reszczyńska 55 pkt.

## Konkurs strzelecki indywidualny na 25 metrów dla pań.

1) Kozakiewicz (niestow.) 83 pkt., 2) Moritz (niestow.) i Zaciwski (niestow.) 75 pkt., 3) Nowak (Pol. Kl. Sp.) 65 pkt.

## Konkurs strzelecki indy. na 25 mtr. dla pań.

1) Szlichterowa (Kl. Sp. Rodziny Wojsk.) 82 pkt., 2) Reszczyńska (niestow.) 72 pkt., 3) Kuchowa i Reutówna (Przysp. Wojsk.) 60 pkt.

Strzelaniem kierował por. Kusztars.

Ogółem wzięło udział w konkursach dnia 65 osób.

## Konkurs strzelecki pań.

We czwartek, dnia 1/XI o godz. 10 rano na strzelnicy Ośr. W. F. Wilno, odbędzie się konkurs strzelecki pań z następującym porządkiem dnia:

1) Strzelanie zespołowe (zespół z 3-ech osób), dla organizacji p. w. i klubów sportowych na 50 i 25 mtr.

2) Strzelanie indy. na 50 i 25 mtr. dla niestowarzyszonych. Zgłoszenia przyjmują Ośrodek W. F. Wilno, do dnia 31/X (Dominikańska 13).

## Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Upieramnie proszę o wydrukowanie następującego sprostowania: W prasie wileńskiej („Stowbie”, „Kurjerze Wileńskim” i „Dzienniku Wileńskim”) przed kilku dniami ukazały się komunikaty o organizacji w Wilnie wystawy modernistów przez redakcję „Przeglądu Artystycznego”, występującej rzekomo z ramienia sekcji modernistów Warszawy. Związku Zawodowego Art. Plastyków. W „Kurjerze Wileńskim” zaś pod „listem do Redakcji” było wymienione moje nazwisko, jako jednego z organizatorów wystawy. Oświadczam, że redaktor „Przeglądu Artystycznego” p. Lubieżyński nie miał i nie miał prawa występować w prasie z ramienia sekcji modernistów i mego, gdyż wbrew mojej woli i bez mojej zgody powołując się na mnie w Związku, otrzymał zezwolenie na urządzenie wystawy w Wilnie jedynie ze mną jako współorganizatora. Ogłoszenia o wystawie i sprostowanie z podaniem mego nazwiska były dawane do gazet bez mej wiedzy.

Wystawa sekcji modernistów Związku Zaw. Art. Plastyków będzie zorganizowana w Wilnie w niedalekiej przyszłości, lecz bez udziału „Przeglądu Artystycznego”.

Proszę przyjąć p. Redaktorze wyrazy poważania

Witold Kajruksztis

art. malarz, członek grupy modernistów

Zw. Zaw. Art. Plastyków.

Wilno, 29 paźd. 1928 r., ul. J. Jasińskiego 4—9.

## Rozmaitości.

## Zgon arystokratycznego żebraka.

W turyńskim przytułku dla starców zmarł w tych dniach znany w całym mieście „arystokratyczny żebrak”, który od lat zgóra czterdziestu żebrak na ulicach Turynu. Oryginalny ten żebrak nazywał się hrabia Burlasco—Bibiano, narkiz de Luserna-Baudissio-Castel Merlino-Caluzzo-Cercesano i pechodit faktycznie ze starego rodu szlacheckiego, do którego należały wszystkie te dobra, które znajdujemy w sągłnismie nazwiska zmarłego żebraka. „Arystokratyczny żebrak” urodził się na zamku Famulasso, który jednak sprzedany był miesiąc na żądanie wierzycieli jego ojca. Młody hrabia Burlasco-Bibiano etc. etc. wyrósł już w wielkiej nędzy i jako młody chłopiec zaczął się trudnić żebractwem, któremu to rzemiosło zachował wierność aż do grobu. Pogrzeb „arystokratycznego żebraka” odbył się przy udziale wszystkich żebraków turyńskich.

Miejski Kineamatograf  
Kulturalno—Oświatowy  
SALA MIEJSKA  
(Ostrowska 5)

KINO TEATR  
„HELIOS”  
Wileńska 38.

KINO  
„POLONIA”  
Mickiewicza 22

KINO  
„FICCADILLY”  
WIELKA 42

KINO  
„LUX”  
Mickiewicza 11.

KINO  
„WANDA”  
Kolejowe

KINO  
„OGNIKO”  
(obok dworca kolejowego).

Od dn. 27 do 30 października b. r. włącznie będą wyświetlane filmy:

Richardem Talmadem. Cowboy śmierci  
głównych: TEXAS FRED i GUSSEY FRITH. Orkiestra pod dyr. W. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 3.30. Początek seansów od g. 4-ej. Następny program:

Dziś! Sensacyjny—Erotyczny Szlagier! Niezrównany ulubieniec publi. Idealny urok męskiej WŁODZI-MIERZ GAJAROW, premijowana wszechświatowa piękność LILI DAMITA i pikantna gwiazda VIVIAN GIBSON w wielkim

dramacie p. t. „KOBIECZA NA TORTURACH” Najpiękniejsza symfonia wrażeń, przeżyć i uczuć. 32 toalety LILI DAMITY zostały wykonane w najwytworniejszych mszarynach Paryża, Wiednia i Londynu. Orkiestra powiększona. Seansy o g. 4, 6, 8 i 10.15.

Dziś! Uroczą premjera. Najnowsze, najwybitniejsze i najmilsze arcydzieło E. A. DUPONTA. Twórcy „Variete” i „Dwóch Światów”

KINO  
„MOULIN ROUGE”  
Mickiewicza 22

KINO  
„DANTON”  
Wielka 42

KINO  
„ZŁOTY MAGNES”  
Mickiewicza 11.

KINO  
„LUKRECJA BORGIA”  
Mickiewicza 11.

KINO  
„SZATAŃSKA SYRENA”  
Mickiewicza 11.

KINO  
„OGNIKO”  
(obok dworca kolejowego).

Wielki dramat sensacyjny w 8 aktach z niezrównanym dramatem z życia osadników amerykańskich w 6 akt. W rolach głównych: TEXAS FRED i GUSSEY FRITH. Orkiestra pod dyr. W. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 3.30. Początek seansów od g. 4-ej. Następny program:

Dziś! Sensacyjny—Erotyczny Szlagier! Niezrównany ulubieniec publi. Idealny urok męskiej WŁODZI-MIERZ GAJAROW, premijowana wszechświatowa piękność LILI DAMITA i pikantna gwiazda VIVIAN GIBSON w wielkim

dramacie p. t. „KOBIECZA NA TORTURACH” Najpiękniejsza symfonia wrażeń, przeżyć i uczuć. 32 toalety LILI DAMITY zostały wykonane w najwytworniejszych mszarynach Paryża, Wiednia i Londynu. Orkiestra powiększona. Seansy o g. 4, 6, 8 i 10.15.

Dziś! Uroczą premjera. Najnowsze, najwybitniejsze i najmilsze arcydzieło E. A. DUPONTA. Twórcy „Variete” i „Dwóch Światów”

KINO  
„MOULIN ROUGE”  
Mickiewicza 22

KINO  
„DANTON”  
Wielka 42

KINO  
„ZŁOTY MAGNES”  
Mickiewicza 11.

KINO  
„LUKRECJA BORGIA”  
Mickiewicza 11.

KINO  
„SZATAŃSKA SYRENA”  
Mickiewicza 11.

KINO  
„OGNIKO”  
(obok dworca kolejowego).

KINO  
„OGNIKO”  
(obok dworca kolejowego).

Wielki dramat sensacyjny w 8 aktach z niezrównanym dramatem z życia osadników amerykańskich w 6 akt. W rolach głównych: TEXAS FRED i GUSSEY FRITH. Orkiestra pod dyr. W. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 3.30. Początek seansów od g. 4-ej. Następny program:

Dziś! Sensacyjny—Erotyczny Szlagier! Niezrównany ulubieniec publi. Idealny urok męskiej WŁODZI-MIERZ GAJAROW, premijowana wszechświatowa piękność LILI DAMITA i pikantna gwiazda VIVIAN GIBSON w wielkim

dramacie p. t. „KOBIECZA NA TORTURACH” Najpiękniejsza symfonia wrażeń, przeżyć i uczuć. 32 toalety LILI DAMITY zostały wykonane w najwytworniejszych mszarynach Paryża, Wiednia i Londynu. Orkiestra powiększona. Seansy o g. 4, 6, 8 i 10.15.

Dziś! Uroczą premjera. Najnowsze, najwybitniejsze i najmilsze arcydzieło E. A. DUPONTA. Twórcy „Variete” i „Dwóch Światów”

KINO  
„MOULIN ROUGE”  
Mickiewicza 22

KINO  
„DANTON”  
Wielka 42

KINO  
„ZŁOTY MAGNES”  
Mickiewicza 11.

KINO  
„LUKRECJA BORGIA”  
Mickiewicza 11.

KINO  
„SZATAŃSKA SYRENA”  
Mickiewicza 11.

KINO  
„OGNIKO”  
(obok dworca kolejowego).

KINO  
„OGNIKO”  
(obok dworca kolejowego).

CHCESZ SIĘ WZBOGACIĆ?  
KUP już los do  
I kl. 18 Polskiej Loterii  
państwowej.

Główna wygrana 750 tysięcy

CENA LOSÓW:  
1/4 zł. 10.— 1/2 zł. 20.—  
3/4 zł. 40.—

CO DRUGI LOS WYGRYWA  
Zapamiętajcie nasz szczęśliwy adres.  
Jedyna, Największa, Najstarsza i Najszczęśliwsza Kolektura w Polsce

E. LICHTENSTEIN i S-KA  
Warszawa. Firma egr. od r. 1835. Wielka 44 telef. 425

Oddział w Wilnie  
Zakupcie u nas losy. Szczęście stale sprzyja naszym P. T. graczom

OSTATNIO ZNÓW PADŁY U NAS WIELKIE WYGRANE:  
Zł. 100 tysięcy na Nr. 88858  
" 40 tysięcy " 86444  
" 40 tysięcy " 110793

I bardzo wiele po 15 tysięcy, po 10 tysięcy i t. d. i t. d.  
Posiadamy duży wybór numerów!!!  
Ogólną tabelę 17-ej Loterii można sprawdzić u nas codziennie bezpłatnie. Łaskawe zlecenia prowincji załatwiamy zgodnie z naszą tradycją odwrotną pocztą szybko i punktualnie.

P.K.O. Nr 81051. P.K.O. Nr 81051.

POTRZEBNY  
wykwalifikowany  
do maszyny linijacej Forster i Tromm.  
Zgłaszać się do Niemieckiej fabryki  
3551—2 Grodno, Piłsudskiego 7.

Zgubiona książkę wojskową  
wydaną przez P.K.U.  
Postawy, rocznik 1900 na imię  
Szymona Arwajewicza, uni-  
ważnia się. 3545

Popierajcie  
Ligę Morską i Rzeczną.  
3545

Głuchota  
uleczalna.  
Fenomenalny wynalazek Eufonia zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczyli z przytępienia słuchu, szumu i cieknięcia z uszu. Liczne podziękowania. Poczajając broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie Eufonia, Llszki, koło Krakowa. 3546/879

FRANCUZ—PARYŻANIN  
z uniwersyteckim wykształceniem, doświadczony nauczyciel, udziela lekcji JĘZYKA FRANCUSKIEGO. Praktyka i teoria. Wileńska 32 m. 3, telef. 10-18, od godz. 3 m. 30—5. 3445-2

Magister praw,  
piszący na maszyni poszukuje odpowiedzialnej pracy u adwokata. Zgłoszenia pod „A” do Administracji „Kuri